

ANTONI GIECZEWSKI

Szanowny Pan Prezes Rady Ministrów!

Były Prezes Sądu Najwyższego zaskarżył ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych do Trybunału Konstytucyjnego.

Zaskarżenie nie zostało jeszcze rozpatrzone.

Dowiaduję się że mimo tego, nie czekając na rozstrzygnięcie TK, w resorcie gospodarki trwają prace nad zmianami do ustawy.

Zmiany mają dotyczyć głównie podatków, z których jesteśmy jako użytkownicy działek zwolnieni.

Protestuję przeciw takim zmianom!

Protestuję ponieważ uważam takie zmiany za niesprawiedliwe.

Moje poczucie sprawiedliwości w momencie kiedy słyszę o takich zmianach zostaje zakłócone ponieważ szykujący zmiany nie biorą pod uwagę okoliczności w jakich powstał ogród w którym mam działkę.

ROD "PRZY TORZE" został założony w 1986 r. na terenie byłego kopcowiska, stanowiącego magazyn ziemniaków i warzyw dla miasta.

Drogi dojazdowe do kopców były wysypane szlaką. W niektórych miejscach warstwa szlaki miała jeden metr głębokości. Działkowicze usunęli ją własnymi siłami i nakładami. Teren zdewastowany, zdegradowany, przywrócili do użytku.

Na miejscu kopcowiska, perzowiska, założyli oazę zieleni, sadząc krzewy ozdobne, drzewka ozdobne, kwiaty, zakładając zielence itp.

Teren dawniej stanowiący dzikie wysypisko stał się skupiskiem zieleni, dodatkowymi "płucami" miasta.

Założenie i utrzymanie tego terenu zielonego to byłby wydatek z kasy miasta. Koszty rekultywacji terenu i bieżące koszty jego utrzymania ponoszą działkowicze.

Nad tymi okolicznościami chce się przejść do porządku dziennego, jakby ich nie było.

Zwolnienie z podatków traktuję jako rekompensatę za prace i wydatki wyżej opisane.

Piszę do Pana Premiera ponieważ pamiętam Pana powiedzenie na jednej z konferencji prasowych, że nie będzie Pan podejmował decyzji po ta aby bolały.

Taka niesprawiedliwa decyzja bardzo mnie zabol.

Łódź, 25.04.2012 r.

Antoni Gieczewski